

ZAKOPANE

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZAKOPANEGO

Redaguje *Komitet*.

Za redakcję odpowiedzialny:

Dr. J. Żychoń.

Wychodzi 2 razy w miesiącu przez cały rok,

w czasie od 1 lipca do 1 września 4 razy
w miesiącu.

Redakcja: Willa „Szarotka”

Administrcya:

Kantor wymiany A. Modlińskiego i Sp.
ul. Krupówki 42.

Wydawca: F. Gruzewski.

Przenumerata roczna 8 kor., półroczna 4 kor., kwartalna 2 kor. Zagranicą 5 kor. półrocznie. — Numer pojedynczy 30 hal.
W miesiącach Lipcu i Sierpniu przzenumerata miesięczna 1.20 kor.

Zakopane leży na północno-zachodnim stoku Tatr, na przestrzeni 40 km², w dolinie, zasłoniętej od północy rozległym wzgórzem Gubałówką, od wschodu mniejszemi wzgórzami otoczonej, na wysokości z górą 900 m. n. p. m. (najniższe punkta 837 m., najwyższe 1002 m.).

To położenie powoduje, że Zakopane posiada klimat górski, a zatem zmniejszone ciśnienie atmosferyczne i szybsze parowanie, niską średnią ciepłotę, zwiększone natężenie promieni słonecznych, obfitsze opady, małą względną wilgotność, czyli większą suchość powietrza i bardzo mało wiatrów.

Czynniki te hartują organizm i podniecają przemianę materii, gdyż pod ich wpływem oddech staje się szybszym, łaknienie się wzmacnia, ciepłota ciała zwykle się obniża, zimno znosi się dobrze, a czynność serca staje się szybszą.

Przedewszystkiem zatem wskazanym jest pobyt w Zakopanem w chorobach płucnych; w skłonności do gruźlicy, w jej początkach i dalszych stadyach tej choroby przy przebiegu przewlekłym; w niezżytach nosa, gardła, krtani, tchawicy i oskrzeli, dla ozdowieńców po zapaleniu płuc, opłucnej, po operacjach gruźliczych ognisk kostnych i gruczołów chłonnych, i po przebyciu wszelkich chorób ostrych; pozatem nadają się do leczenia w Zakopanem wszelkie nerwice, niedomogi nerwowe, czyli neurastenien, choroba Basedowa, choroby narządu trawienia, w szczególności ze zбочeniami czynnościowemi, zimnica, choroby krwi, jak bezkrwistość i blednica, choroby przemiany materii, jak otyłość i t. p.

Źle znoszą klimat Zakopanego chorzy z ostrym przebiegiem gruźlicy, lub ze zmianami gruźliczemi rozległemi, z powikłaniami gruźliczemi, bardzo wrażliwi, ludzie z wadami serca, ze znacznemi zmianami w układzie naczyniowym i znaczną rozedmą płuc.

Pozatem jest Zakopane idealnem miejscem wypoczynku dla zmęczonych pracą, jedynym punktem zbornym dla turystów, doskonałą miejscowością dla pobytu dzieci słabo rozwiniętych.

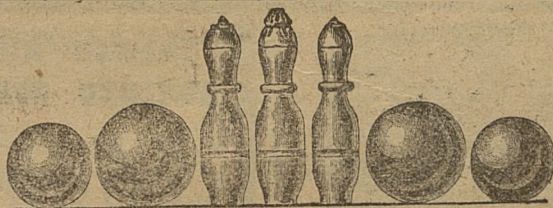
Wszyscy ci znajdują w Zakopanem, czego szukają, nawzajem sobie nie przeszkadzając i nie szkodząc, bo już oddawna uznana jest rzeczą, że najbezpieczniej i najłatwiej uniknąć choroby w tem miejscu, gdzie się ją opanowuje.

Uprasza się PP. Lekarzy o umieszczenie czasopisma w poczekalni.

PRZYBORY bilardowe.
Bile z kości słoniowej
i masówki, Kręgielki,
Kije bilardowe

:: W WIELKIM WYBORZE. ::

KARTY DO GRY,
DOMINA, SZTONY
i inne gry kawiarniane i towarzyskie.



KULE i KRĘGLE z drzewa *Ligium Sanctum*
= polecają najtaniej =

Reim i Ska : Kraków:
Linia A-B.

Przybory turystyczne.

Perfumy, Mydła, Pudry i Kremy
w największym wyborze.

Artykuły kosmetyczne.

Masażystki pneumatyczne
do masażu twarzy.

Gracya Apt. Matuli
DO NADANIA FORMY WĄSOM.

Pomnik w Kuźnicach.

W chwili gdy do kraju naszego przybył na dłuższy pobyt, domniemany następca tronu arcyks. Franciszek Karol, wnuk sympatycznie dla nas usposobionego ś. p. arcyks. Karola Ludwika, nie od rzeczy może będzie przypomnieć wizytę również arcyks. Franciszka Karola — przed laty — okrągiło — dziewięćdziesięciu, która i w dziejach Zakopanego się zaznaczyła.

Gościem tym był drugi syn cesarza Franciszka, ojciec obecnie panującego cesarza Franciszka Józefa i arcyks. Karola Ludwika, a pradziad młodzieńczego arcyksięcia z Kołomyi, — Franciszek Karol, uchodzący wobec bezdzietnego brata Ferdynanda za następcę tronu. Wichura r. 1848 zmieniła jednak porządek następstwa; w interesie dynastji zrzekł się Franciszek Karol swych praw na rzecz syna Franciszka Józefa, który też w dniu 2 grudnia owego pamiętnego roku rozpoczął swe rządy, do dziś trwające.

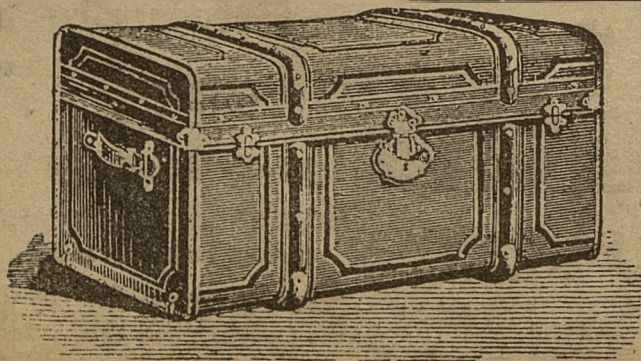
Arcyksiążę Franciszek Karol, bawiąc w r. 1823 w Galicyi, przybył także do Zakopanego, a ściślej mówiąc do Kuźnic, gdzie w siedmnaście lat później ustawiono pomnik na pamiątkę tego zdarzenia.

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 6 października 1840 r. Nr. 118 znaleźliśmy opis tego zdarzenia, który podajemy z zachowaniem wszelkich właściwości stylu i formy.

Korespondent, zapewnie urzędnik starosta pisał jak następuje:

„W Zakopanem, włości obwodu sandeckiego, w hutach żelaza, leżących powabnie pośrodku głębokiej doliny, otoczonej granitowemi skałami, które z pobliskiego wzgórza od strony Sącza jakby najpiękniejszą panoramą widzieć się dają, i gdzie przemysłowość swoje warsztaty założywszy, dla wydobywania wnętrzości Karpatów i przeistaczania ich w żelazo, do swojej postęgi niesforne ujarzmiła żywioły, odbył się dnia 13-go września 1840 świetno-uroczysty festyn, odpowiadający godnie temu wysokiemu zamiarowi, którym był spowodowany. Miejsce to w roku 1823, zaszczycił swą obecnością J. C. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol, który oświadczeniem swoim pochwalając łaskawie postęp podówczas jeszcze na małą stopę założonych warsztatów, nie miało się przez to już samo przyczynił do zachęcenia tak właścicieli hamerni jak i robotników, a przeto i do wykonania przedsięwzięcia, którego skutecznieniem, w rękodzielnie i fabryki uboga Galicyja, słusznie teraz chlubić się może. Aże nadmieniona huta przedsięwzięcie to do tego stopnia już przywiodła, że z lanego żelaza, tak w najdrobniejszych jakoteż i w największych formach, nawet kształty sztuki wyrabia, przeto terazniejsi jej właściciele p. Emanuel Homolacz i jego małżonka postanowili uwiecznić pamiątkę pobytu najdostojniejszego gościa w tych miejscach, wystawieniem

Jego popiersia z lanego żelaza na podstawie z tegoż samego kruszcu. Akt założenia na ten cel węgielnego kamienia i odsłonięcia tego popiersia był powodem do nadmienionego festynu, na którym się z sandeckiego i przyległych bocheńskiego i tarnowskiego obwodu, nietylko nadworny radzca i administrator c. k. salin w Bochni i Starostowie obwodowi, ale także inni goście, poczęści najznakomitsi obywatele, jakoto: książę Henryk Lubomirski, tudzież książę Montleart, znajdowali, i w którym mieli udział także górnicy, zdziwieni mocno tak dostojnem zgromadzeniem, jakiego jeszcze w życiu swem nie widzieli. Chociaż trudnej pracy zrównania miejsca dla wzniesienia pomnika na murowanej podstawie, przyczem ogromne złomy skały usuwać wypadało, przez dni kilka najpiękniejsza pogoda sprzyjała, jednakże zdawało się, iż gwałtowny deszcz, który się z — rana w dzień do festynu przeznaczony strumieniem był puścił, powszechną tę radość zupełnie zniweczy, i cały festyn ozdoby zewnętrznego blasku pozbawi. Jednakże głośnie życzenia, by zajaśniał złoty promień pogody, przebiły się przez grube chmury, i w chwili, w której według programu uroczysty ten akt nabożeństwem miał się rozpocząć, wychyliło się z — za chmury słońce, krocie dyamentów zabłysło na gałązkach, a uradowani i ciekawością zdjęci synowie natury wyłożyli jakby czarodziejską ręką wilgotny grunt deskami, tak wygodnie, iż zamierzony akt bez wszelkiej przeszkody mógł przyjść do skutku. Przed ołtarzem, na którym podobnie z lanego żelaza wzniesiony był krzyż połączony, a który w pośpiechu wystawione z desek opasywało przepierzenie, odprawił kanonik, dyjecezyi tarnowskiej jm. ks. Król, w asystencyi dwóch innych kanoników i duchowieństwa z okolicy przyległej, uroczyste nabożeństwo, podczas którego muzyczna banda pułku hrabiego Nugent łagodną melodyą umysł obecnych ku najwyższemu Stwórcy podnosiła. Po skończonem nabożeństwie, całe zgromadzenie z duchowieństwem ubranem w świetne ornaty, udało się z tego świętego miejsca szpalerem, uformowanym z orszaku umundurowanych górników pod chorągwią najświętszej Maryi Panny do podnóża pomnika, gdzie poświęcające nabożeństwo i zwyczajne obrzędy przy założeniu węgielnego kamienia się odbyły. Gdy uroczysty i na pergaminie skreślony akt obecni świadkowie podpisali, i gdy dokument razem z srebrenými i złotemi monetami z roku 1840, w skłanej i ołowianej puszcze umieszczony, szczelnie zamknięto, natenczas c. k. Starosta sandeckie wezwany do założenia węgielnego kamienia, spuścił dokument w przeznaczony nań otwór, który na zawsze zamurowano, i teje samej chwili pośród dźwięku hucznej muzyki i rozlegającego się grzotmu moździerzy, spadła z pomnika zasłona, która traśnie popiersie J. C. Mości przed oczyma ciekawych widzów dotychczas zasłaniała. Powszechny głos radości zamienił się w melodyę uroczystego hymnu: Boże Ciebie Chwalimy;



Fabryka kufrow, Przyborów do podróży oraz Zakład rymarsko-siodlarski

LUDWIK MAKOWSKI
KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA 20

FILIA: ULICA FLORYAŃSKA 6.

Największy wybór torebek damskich.

następnie kanonik jm. ks. Król miał do zgromadzenia w krótkich słowach przemowę, po której stosownie hymn narodowy odśpiewano. Tym sposobem wykonano godnie akt uroczysty, którego pamięć żelazny pomnik późnym pokoleniom przekaże, i w stosownych napisach, które na podstawie złotych głoskami są wyrzyte, po upływie wieków jeszcze przypominać im będą, że to miejsce zwiedzał niegdyś powszechnie ukochany Arcyksiążę Franciszek Karol, za świetnego panowania w Bogu spoczywającego, a w pamięci swoich poddanych wiecznie żyjącego ojca swego: Cesarza Franciszka I, i że pod uszczęśliwiającym rządem brata jego, dobrego Cesarza Ferdynanda I, wdzięczni pamiętkę tę dla potomności utrwalić niezanieśli. Nadmienić jeszcze wypada, iż kolosalny model na popiersie J. C. Mości wyrzezał z drzewa pewien młody włościanin w Zakopanem podług ulanego z porcelany, tylko kilka cali dużego, ale bardzo podobnego popiersia, i że model ten tak się mu szczęśliwie powiódł, iż według zdania znawców prawie nic do poprawienia nie pozostało. (K. B.)“...

Szkoda, że korespondent, tak szeroko rozpisujący się o rozmaitych momentach tej uroczystości, nie uważał widocznie za rzecz godną swego pióra podać wiadomość najbardziej interesującą t. j., jak się nazywał ów młody góral-rzeźbiarz!

Lwów, w maju 1912.

K. Ost. Bar.

JERZY ŻUŁAWSKI.

Legiendra Tatr.

Rzecz o podhalańskich powieściach Tetmajera.

(Ciąg dalszy).

Tu się kończy rdzeń powieściowy i to ostatni, potężny akord ulatującej gdzieś z dymem ponad wirchy legiendy, Tatrom i podhalańskiemu ludowi stworzonej. To co w książce następuje aż do końca, to już tylko przepiękne epizody, już to bezpośrednio z legiendarną postacią Janosika związane, jak ta niezrównana scena, gdy trzej jego towarzysze donoszą starym rodzicom, pojawieniem się pradziada, Jura Siurnego, ostrzeżonym, o śmierci ich syna — już to więcej samoistne, jak opowiadanie, książkę zamykające, o ostatnim polowaniu i śmierci starego Sablika.

Zresztą i w „Janosiku Nędzy Litmanowskim“, nie odstępował Tetmajer od metody w „Marynie z Hrubego“ przyjętej. Po za główną, legiendę budującą osnową, epizodów tu dość skończonych i zamkniętą całość stanowiących. Tak naprzykład opowiadanie o pobycie Marduły w więzieniu pana Rzeszowskiego i u sołtysa pod Kalwaryą, o polowaniu Sablika na niedźwiedzia, będące wprost jednym hymnem, wielką pieśnią nad pieśniami na cześć gór i dzikiego, samotnego w nich

życia, a dalej o dziewczkach Zubkusowych i najpiękniejsze może, z umiłowaniem jak osobna powieść dla siebie opracowane, jak Marduła, Krzyś i olbrzymi Gałajda, odbiwszy się samotnie od bandy Janosikowej, idą szukać przygód, uwalniając po drodze niedźwiedzia z oklepcą, szaleją w karczmie i budzą się wreszcie w więzieniu, z którego uwalnia ich Gałajda kosztem własnego życia.

Po za tem te dwie książki Tetmajera dają galerię typów tak przebogata, jak żadna może inna ze znanych mi powieści. Ma się wrażenie, co raz już powiedziałem, że niema tutaj postaci, dla poety obojętnej; każda z nich, choćby na drugim tylko lub trzecim planie postawiona, zarysowana jest śmiało, indywidualnie, z tętniącem w żyłach życiem, z ogromną prawdą i wyrazistością. Czasem aż podziw zbiera, jak Tetmajer umie kilkoma dotknięciami pióra wydobyć z chaosu żywego człowieka i pozostawić go w pamięci czytelnika nawet wtedy, gdy tylko raz i przelotnie oczom go pokazał. Wspomnę dla przykładu o Karkosiu, o sławnych polowaczach, Wawrzku Nędzy i Jaśku Jarząbku, o wiekowym Krecie. Cóż dopiero mówić o ludziach, którym Tetmajer więcej poświęca uwagi i ważniejszą przeznaczoną rolę. Taki Sobek Topór, Gałajda, Krzyś, Marduła, a już stary Sablik nadewszystko, to typy nieśmiertelne, o których z czasem niewątpliwie tak się będzie mówiło, jak o ludziach znanych i żywych. Każdy z nich doprawdy wart jest osobnego studium, jako postać i charakter, jako wyraz pewnego rysu podhalańskiego ludu. Wszystko jednak, co w tym ludzie było wielkiego, górnego i bohaterskiego, zestrzela się w samej postaci Janosika Nędzy Litmanowskiego, czyniąc zeń rzeczywiście legiendarną duszę Podhala.

Zdaje mi się, że nie mam potrzeby zatrzymywać się dłużej nad momentami samej legiendy, ani wykazywać raz jeszcze cech jej charakterystycznych, o których wspominałem już kilkakrotnie na tych kartach. Zwrócę jednak uwagę na jedną jeszcze rzecz.

Mówiłem już, że budowa powieści jest dosyć luźna i mnóstwo w niej epizodów po za właściwym rdzeniem opowiadania, które napozór prawie wcale się z niem nie wiążą. Początkowo okoliczność ta niemal zdumiewa i wywołuje posądzenie autora o brak przemyślanego planu, po przeczytaniu jednak całej powieści widzimy, że dzięki tym epizodom, tak troskliwie opracowanym, właśnie staje się ona czemś daleko więcej, niż zwykłą powieścią, dając nam jedyne i najwierniejsze odtworzenie świata i ludzi, obraz zamierzchniego życia na Podhalu, jak gdyby cudem we wszystkich szczegółach wskrzeszonego.

Nie wiem, czy Tetmajer miał ten zamiar wyraźny, ale to nie ulega wątpliwości, że w powieściach swych oprócz Tatrom stworzonej legiendy, dał prawdziwą epopeję życia chłopskiego, jakiej dotąd w Polsce nie napisał nikt. Legiendra Janosikowa, głęboko

ZAKOPANE. Ulica Krupówki 42, (vis á vis fryzyera p. A. Borowskiego).

KANTOR WYMIANY I DOM KOMISOWY

istniejące od roku 1899 — pod firmą

A. MODLIŃSKI I SPÓŁKA.

Kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne i papiery wartościowe. — Kupuje czeki i przekazy na inne domy bankowe. — Sprzedaje losy państwowe na raty. — Pośredniczy w kupnie i sprzedaży domów i terenów. — Wyrabia pożyczki hipoteczne, wizę paszportów, legalizację dokumentów. — Przyjmuje prenumeratę pism i ogłoszenia.

Udziela się bezpłatnie wszelkich informacji w sprawach dotyczących Zakopanego i innych.

w dziejowym dążeniu i charakterze ludu uzasadniona, stanowi tej epopei oś, około której owija się całokształt życia w najdrobniejszych przedstawionego szczegółach... Opisy ludu, jego zwyczajów, domów i obyczajów, stroju i sprzętów, jakby mimochodem w opowiadanie wtrącone, ożywiają je i podnoszą znamienicie plastykę obrazu. Życie domowe i pasterskie, prace, troski, zabawy, wierzenia, miłość i to nieokiełzane poczucie sui generis honoru, jakie dawnych Podhalan cechuje — wszystko to znalazło w epopei Tetmajera swój wyraz — i to tak doskonały, artystyczny i wierny zarazem, że na jego opisach, z potężną iście siłą sugestji umarłe już w tej postaci Podhale przed oczyma czytelnika wyczarowujących, możnaby z drugiej strony robić poprostu studia folklorystyczne.

Nie mówię już nawet o tem, co właściwie bohatera czynnik epopei stanowi, jak swobodne i twarde życie myśliwskie, walki z Luptakami, a nadewszystko zbójstwo, będące w owych czasach i u owego ludu pierwotnego niczem innym, jak tylko nieustanną walką najlepszych o łup, która zresztą zaranie dziejów wszystkich ludów bez wyjątku charakteryzuje: to wszystko z natury rzeczy musiało najwybitniej w powieści wystąpić. Nie pominął Tetmajer dla pełności obrazu nawet momentów ogólniejszych, stosunku górali do Rzeczypospolitej, ich zapatrywań na Węgry i na potęgę cesarza, znajdując sposobność zaakcentowania tego w miejscach właściwych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWOZDANIE

z czynności Towarzystwa Tatrzańskiego

za czas od 1 marca 1911 do 15 marca 1912.

(Ciąg dalszy).

Subwencje udzielane nam corocznie przez Wysoki Sejm, Ministerstwo Oświaty, Radę M. Krakowa i Lwowa oraz Izbę Handlową w Krakowie pozostały w roku 1911 bez zmiany, a nadto uzyskaliśmy w roku 1911 po raz pierwszy subwencję od Wys. Ministerstwa Robót Publicznych w wysokości 1504 koron, jako zwrot jednej trzeciej części poczynionych w roku ubiegłym przez Tow. Tatr. a udokumentowanych wydatków na naprawę dróg, ścieżek i mostów w Tatrach.

Reszta przyobiecanej nam warunkowo na r. 1911 subwencji w kwocie 2.496 kor. na budowę garażu automobilowego nad Morskiem Okiem nie mogła być wyzyskana w roku zeszłym z powodu niemożności podjęcia budowy tegoż garażu w r. 1911 wobec niestosunkowo wysokiego kosztorysu pierwotnie obliczonego.

Wszystkim tym Władzom i Korporacyom za popieranie stałe i chętnie celów Towarzystwa Tatrzańskiego składamy szczerze i należne podziękowanie.

Sprawa naszych zaległości podatkowych, z dawnych lat jeszcze powstałych, uregulowaną została w ten sposób, że Minist. Skarbu zezwoliło reskryptem z 23 grudnia 1911 na spłaceniu tych z lat 1908—1910 pochodzących zaległości w ogólnej kwocie 2.819 kor. 44 hal. w ratach rocznych po 400 kor., poza tem wszakże pozostaje jeszcze bardzo wysoko wymierzona kwota podatkowa za r. 1911 i 1912, o której to wymiaru Tow. Tatr. wniosło rekursy, dotąd jeszcze niezadowolone.

Biuro nasze w Krakowie fungowało przez cały rok bez przerwy, a biuro w Zakopanem prowadził — jak dawniej — w lecie p. Augustynowicz pod kierunkiem prof. Kulczyńskiego, przez resztę zaś roku członek Wydziału p. Maryusz Zaruski.

Oddziały nasze rozwijają się normalnie, Sekcja Narciarska w Zakopanem zmieniła swój statut, dostosowując go do nowego statutu Tow. Tatr., Sekcja Przyrodnicza w Zakopanem zajmowała się przewodnictwem urzędzeniem tamże stacji meteorologicznej II rzędu, a w ostatnich miesiącach powstała w Zakopanem nowa, bardzo przez nas mile widziana Sekcja etnograficzna oraz Sekcja Ochrony Tatr, których statuty przedkładamy Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia.

Wiec w Zakopanem odbył się dnia 19 sierpnia 1911 r. przy licznych udziale członków; sprawy tam omawiane, głównie ochrona „zabytków przyrody“ w Tatrach, były później wielokrotnie przedmiotem obrad Wydziału.

Stan czynny majątku Tow. Tatr., nie uległszy w roku 1911 żadnej donioślejszej zmianie, okazuje normalny przyrost we wszystkich funduszach. Majątek Tow. Tatr. składa się z gruntów w Zakopanem (na Krupówkach) i nad Morskiem Okiem,



Odnaczony 16 medalami rządowymi a więcej niż 250 pierwszemi nagrodami.
Założony w r. 1897 w Krakowie

Pierwszy galicyjski Zakład „Ornis“. Właściciel firmy: A. MUSIOŁEK,

dostawca c. k. urz. państw. Sklep: Kraków, ul. Sławkowska l. 16, naprzeciw Grand Hotelu. — Hodowla rasowego ptactwa i psów: Poczta Dębniaki, willa własna. — Menażerya w Dębniakach (Willa „Ornis“) otwarta dla Szan. P. T. Publiczności, posiadająca przeszło 100 okazów zwierząt. — Zakład poleca po najniższych cenach: różne rasowe psy i drób, gołębie, króliki. Jaja do wylęgu. Oswojone małpki, angorakoty, gad, papugi, kolibry, śpiew. zagr. ptaki, złote rybki, żywność, sprzedaż żywej zwierzyny. Wypycha tanio ptaki, zwierzęta itd. — Największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju. — Bogato ilustrowane cenniki bezpłatnie za nadesłaniem 5 hal. marki oplatnie. — 25-letnia fachowość, wielka ilość podziękowań.

BENZ

FILIE: w Krakowie, Grand Hotel
we Lwowie, ul. Kochanowskiego 4

Telefon
Nr. 1026

Dom
Schumana.

Oddział dla samochodów:

SAMOCCHODY LUKSUSOWE,
" OSOBOWE,
" CIĘŻAROWE,
OMNIBUSY i t. d. i t. d.

Oddział dla motorów stałych:

dla celów przemysł. i urzędzeń światła.
Motory ssąco-gazowe Diesell'a. □ Urządzenia kinematogr.
Rynek gł. 43, w Krakowie.

z współwłasności gruntowej nad Stawami Gąsienicowymi i w Roztoce, na Wołoszynie i w dolinie Pięciu Stawów, z budynków w Zakopanem (dworzec i szkoła dla przemysłu drzewnego) i nad Morskiem Okiem (nowe i stare schronisko), z innych schronisk i altan, których spis pomieszczony był w Pamiętniku za r. 1911, z jednej łodzi wraz ze szopą nad Morskiem Okiem, z inwentarzów schronisk i altan oraz biur w Krakowie i Zakopanem, z zapasów dawnych wydawnictw (pamiętników, map, rycin i widokówek), a wreszcie z funduszów, których wykaz podajemy poniżej.

Na majątku Towarzystwa cięży pożyczka Kasy Oszczędności M. Krakowa w kwocie 30.000 koron, z której siedm rat amortyzacyjnych po 1012 koron 50 halerzy już tak w poprzednich latach jak i z początkiem roku 1912 opłaconych zostało. Pożyczka ta umorzona będzie w 51 ratach półrocznych do r. 1934.

Z pożyczki drugiej, zaciągniętej przez Towarzystwo w r. 1908 w kwocie 50.000 koron w Kasie Oszczędności M. Krakowa, a spłacanej przez osobną subwencję Wysokiego Sejmu w ratach rocznych po 2.500 koron wprost do Kasy Oszczędności bez pośrednictwa naszego biura, upłacona już została kwota kapitału 1.767 kor. 73 hal., cała zaś pożyczka spłaconą będzie do roku 1956.

Dochody Towarzystwa w funduszu bieżącym wyniosły w roku 1911 ogółem 30.939 kor. 83 hal., rozchody zaś 24.588 kor. 65 hal.; pozostałość funduszu bieżącego wynosi przeto na r. 1912: 6.351 kor. 18 hal.

Fundusze Towarzystwa wykazują stan następujący:

A) Fundusz żelazny, który wzrósł o 100 koron z wkładki członka dożywotniego dr. Niemierowskiego Zygmunta, adw. w Tarnowie, składa się:

a) z książeczki Kasy Oszczędn. M. Krakowa nr. 108.683 na	3.000 K
b) z książeczki udziałowej Spółki Handlowej w Zakopanem nr. 74 na	200 „
c) z książeczki wkładkowej Banku Krajowego nr. 10.679 na	700 „
Razem	3.900 K

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowa taryfa doróżkarska.

I. Zakopane dzieli się na dwa obwody, czyli okręgi.

A. I. obwód to środek Zakopanego: od pomnika Chałubińskiego do szpitala, do końca ulicy Kościeliskiej i do piekarni na Kasprusiach, — a do niego wlicza się wszystkie domy po obu stronach tych ulic położone, jakoteż domy położone przy ulicach i przecznicach, z tych głównych ulic wychodzących.

B. 2. obwód to obszar Zakopanego, poza I. obwodem aż do granic Stacji klimatycznej statutem jej określonych, (osobno uwzględnia taryfa wycieczki).

II. Ceny oznaczono zasadniczo trzy, t. j. 1) dla wózków jednokonnnych, 2) powozików jednokonnnych i wózków dwukonnnych i 3) dla powozów dwukonnnych.

III. Za czas nocny uważa się: od 1 października do końca lutego czas od 6-tej wieczorem do 6-tej rano, od 1 marca do końca września czas od 10-tej wieczorem do 6-tej rano. Za jazdę w nocy dopłaca się do taryfy 20 hal.

Przy sankach i wózkach ma woźnica w zimie mieć latarkę na piersiach.

IV. Przy jeździe „na czas“ nie uwzględnia się podziału na okręgi. 10 minut czekania nie ulega opłacie, czas nie dochodzący 15 minut liczy się za 15 minut tak jazdy jak czekania.

Za każdy większy pakunek ponad 50 kilo opłaca się 30 h.

V. Sanki zwykłe mają taksę furki, sanki wyścielane z futrzanym fartuchem jak powozy.

VI. Jazda na dworzec ulega zwykłej opłacie. — Jazda z dworca ulega tej samej opłacie w dzień i w nocy.

ZA JAZDĘ		Furka 1-konna		powozik 1-konny lub furka 2-konna		powóz 2-konny	
		K	h	K	h	K	h
I.	1. okręg	—	50	—	70	1	20
	2. okręg (z 1-go okręgu do 2-go)	—	70	1	—	1	80
II.	Z dworca do I. okręgu	—	70	1	—	1	80
	Z dworca do II. okręgu	1	—	1	80	2	50
III.	Jazda na czas, za każdy kwadrans jazdy lub czekania	—	50	—	70	1	20
IV.	Wycieczki: 1) Kuźnice, Jaszczurówka, Leśniarka, Olcza, Strążyńska tam lub z powrotem	1	40	2	—	3	20
	z czekaniem 1-godz. i z powrotem	2	—	3	—	4	—
	2) Sanatorium, Poronin tam lub z powrotem	1	80	2	50	3	80
	z czekaniem 1-godz. i z powrotem	2	50	3	50	5	—
	3) Kościeliska tam i z powrotem	5	—	7	—	12	—
	z 3-godz. czekaniem a) restauracja b) Pisana	6	—	9	—	14	—
	4) Wodospady tam lub z powrot. Tam i z powrotem 1 dnia	8	—	12	—	16	—
	5) Morskie Oko tam lub z powr. Tam i z powrotem 1 dnia	10	—	14	—	18	—
	6) Dolina Chochołowska tam i z powrotem 1 dnia (do Starobociańskiej).	10	—	16	—	20	—
	7) Nowy Targ tam i z powrotem 1 dnia	12	—	18	—	24	—
	1 dnia	6	—	9	—	14	—

UWAGI: Rogatki należą do gościa

Inne miejscowości, według umowy.

Furka 1-konna i powóz 1-konny mają obowiązek wziąć w miejscu 3 osoby dorosłe, na wycieczki zaś 2 osoby dorosłe i 1 dziecko.

Furka 2-konna i powóz 2-konny mają obowiązek wziąć 4 osoby.

Dwoje dzieci liczy się za jedną dorosłą osobę.

Wiadomości bieżące.

Lista gości, którzy bawili względnie bawią w Zakopanem od 1 stycznia wynosi 3049, t. j. 447 osób więcej niż w zeszłym roku o tej samej porze.

Towarzystwo gospodnio-szynkarskie powstało w Zakopanem. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu, które się odbyło w obecności p. Ostrowskiego, inspektora przemysłowego — wybrano prezydium: p. Maryę Budziszewską, jako przewodniczącą i p. St. Karpowicza, jako zastępcę przewodniczącej.

Tylko

8.000 K.

kosztuje samochód **LAURIN & KLEMENT**, 12/14 HP. 4 cylindr, 4 szybkości w przód i jedna w tył, koła 760.90, 4 siedzeń, dach, 3 latarnie, generator, trąba z węzłem, blacha ochronna między stopniami. Inne typy: 18, 20 25, 25/32, 40 45 HP. — poleca:

Auto Central Garage „Star“ Kraków XII (Zwierzyniec) ul. Lelewela 1. 3.
Telefon Nr. 1500.

Tamże Skład wszelkich przyborów. — Stock Semperit. — Kupna okazyjne. — Wynajem samochodów.

Ze względu, że przemysł pensjonatowy, tak rozwinięty w Zakopanem skupia w sobie cały szereg zupełnie odrębnych interesów, z zadaniami ogólnego Towarzystwa nic, albo nie wiele mających wspólnego, postanowiono utworzyć przy świeżo powstałym Towarzystwie specjalną sekcję pensjonatową. Przewodniczącą tej sekcji wybrano także p. M. Budziszewską, a zastępczynią jej p. Osiecką.

Pożar w Zakopanem. Dnia 12 b. m. o godzinie 6^{1/2} rano spostrzeżono na dworcu kolejowym, iż położona obok willa Sadyba, własność p. M. Budziszewskiej zaczyna się palić. Świstawką parowozu zaalarmowano straż pożarną i całe Zakopane. Ratunek był spóźniony. Po godzinie pozostały z wygodnie urządzonej willi dymiące się zgliszcza. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona. Jest to napomnienie przed sezonem, by organizację pogotowia pożarnego ciągle ulepszać, a nie zadawałniać się tem, co dotychczas w tej sprawie zrobiono.

Prasa zajmuje się stale sprawą Równi Krupowej, a w szczególności fatalną reasumcją uchwały, zabraniającej jej zabudowanie. „Wędrowiec“ umieścił w ostatnim numerze obszerny artykuł, poświęcony tej sprawie i ozdobił go kilkoma udatniami zdjęciami fotograficznymi. „Słowo polskie“ broni stale w sposób zupełnie zdecydowany Równi Krupowej przed zabudowaniem, a „Kuryer Lwowski“ w numerze 210 z 8 maja b. r. umieścił artykuł p. t. „Audiatur et altera pars“, mieszczący sprostowanie Dra J. Zychonia z powodu korespondencji z Zakopanego poprzednio w tym piśmie drukowanej, a w sposób tendencyjny i nieprawdziwy sprawę owej reasumcy przedstawiającej. Jedynie „Czas“ nie wydrukował tego sprostowania, a streszczając je tylko, usiłował być dowcipnym i do swego stronnego tonu je naciągnąć. Te kpiny bezzębego staruszka niesmaczne robią wrażenie, a przedewszystkiem świadczą, że Redakcyi nie o sprawę rejonu ochronnego, nie o dobro Zakopanego chodzi, ale o popieranie prywatnych interesów. — Czy to stanowisko jest godnym poważnego organu, niech zdecydują wszyscy, szczerze Zakopanemu pomyślnego rozwoju życzący. „Czas“ dał dowód, że do nich nie należy.

NADESŁANE.

**PRYWATNE GIMNAZYUM REALNE
Z INTERNATEM
W ZAKOPANEM**

o rozszerzonym planie gimnazyów galicyjskich.

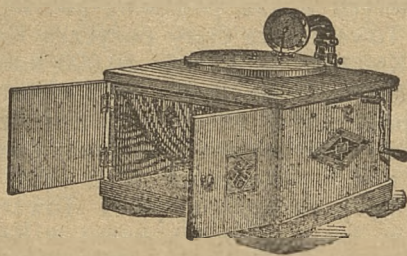
Z dniem 1 września 1912 otwarta klasa I. i II. Z zakresu klas wyższych kursa przygotowawcze.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dr B. Gofron.**
Zakopane. Willa Szarotka.

Na wyjazd do lotnisk i zdrojowisk

zaopatrzyć się należy w

Pathéfon bez tuby



który łączy w sobie zalety: nadzwyczajnej trwałości płyt, czystej i znakomitej reprodukcji i wygodnego, bez kłopotu transportu.

Cenniki darmo i opłatnie.

Ciągle nowości w płytach.

Odpedza nudy. :: Gra do tańca.

**Stefan Grudziński
i Tadeusz Berger**

Kraków, ulica Szewska L. 22/z. Telefon Nr. 305.

MAGAZYN FUTER

Stanisława Wrońskiego Synów

Kraków, Plac Szczepański Nr. 2

poleca futra w wielkim wyborze.

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA.

KASA i KANTOR WYMIANY otwarte przez cały dzień bez przerwy (od 8 rano do 7 wieczór).

WYMIANA } obcych walut i monet (ruble,
KUPNO } dolary, marki, franki) po naj-
SPRZEDAŻ } korzystniejszym kursie. - -



PRZEKAZY } na wszystkie miejsca
AKREDYTYWY } kąpielowe i zagraniczne.
INKASA }

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELN

Liczba telefonu 1170. filia w Krakowie, Rynek Główny 42 a róg Jana 1. Adr. tel „Sporobanka“.

WADYA i KAUCYE.

Do Ameryki przesyła pieniądze bez kosztów.

WKŁADKI na rach. bieżący 4 1 0
i książeczkł do 4 2 0

PODATEK RENTOWY opłaca Bank z własnych funduszy. CZEKÓW P. K. O. dost. na żądanie bezpłatnie.

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI OKOŁO 115,000.000 KORON.

Do najęcia zaraz
Sklep z pokojem i kuchnią

przy ul. Krupówki.
Wiadomość: Kantor A. Modlińskiego i Sp.

ZAKOPANE — ULICA KOŚCIELISKA Nr. 58.

WILLA „ORLA“

do wynajęcia w całości lub pokoi: 5, 3, 1 z kuchnią.

Pokoje słoneczne zaopatrzone na zimę, werandy oszklone,
Korytarze ogrzewane, kanalizacja, wodociąg, wozownia.
Właściciel: Wojciech Krzeptowski.

LISTA GOŚCI

od dnia 6 do 23 maja 1912 roku.

Braun Noe	Kraków	Pomoc Bratnia
Badecki Adam	Wołoszcza	
Brzeski Witold	Kraków	H. "Kuliga "
Burzyński Stanisław	"	H. Karpowicza
Cyrankiewicz Józef z rodz.	Tarnów	
Chrzanowski Bogdan	Poznań	Marya "
Chrzanowska Zofia		
Dąbrowska Marya	Warszawa	Wanda
Dietrich Dawid	Lwów	H. Karpowicza
Doliński Dr. Eugeniusz		Z. Dra Chramca
Eysmont Marcin	Lublin	Zagórze
Engelhardt Zofia	Grodzisk	Szkolna
Fischaut Ruta Henryka	Warszawa	H. Warszawski
Grzeszczuk Zygmunt z żoną	Lwów	Gencyana
Govenloch Jadwiga	Warszawa	Liliana
Hanusiakówna Helena	Geczyce	Kalina
Jabłońska Gabryela	Warszawa	Z. Dra Chramca
Jastrzębska Kazimiera	Kijów	Zywiezańskie
Jaworski Edmund	Ząbkowice	Borek
Jezierski Józef	Kraków	Staszczkówka
Kwasniewski Bolesław	Podkamień	Pomoc Bratnia
Kadłubowski Zygmunt z żoną	Suwałki	Zacisze
Krasowska Marya	Litwa	Liliana
Kossak Jerzy z żoną	Kraków	H. Stamary

Kostkówna Gabryela
Kuczkowski Feliks
Kuczkowska Tekla

Kraków
Warszawa

H. Kuliga
Bystre 4

Zakład wodoleczniczy

Dra Andrzeja Chramca

TOW. AKC.

otwarty cały rok.

Pracownia lekarska wyposażona we wszystkie przyrządy do leczenia fizykalno-elektrycznego.

Sala gimnastyczna systemu Zandera. — Gimnastyka na wolnym powietrzu i kąpiele powietrzne. — Kąpiele borowinowe, elektryczne, gazowe i solankowe. Masaż. — Elektryzacja. — Obszerna leżalnia.

Dr Chramiec ordynuje od 8 do 11-tej.

Łazienki dla dochodzących
otwarte od 8-jej rano do 6-jej wieczór.

Kuczkowska Wanda
Lisowska Zofia
Lutostańska Helena

Warszawa
Lwów
Nieborzyn

Bystre 4
Litwinka
Świetłana

KRAKÓW. — ULICA ZYBLIKIEWICZA L. 9. — TELEFON Nr. 1396.

MECHANOLECZNICZY I ORTOPEDYCZNY

ZAKŁAD ZANDEROWSKI

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna.

Oryginalne aparaty Dra Zandera. — Gimnastyka ortopedyczna. — Leczenie gorącym powietrzem — Mięsień i elektryzowanie. — Własna pracownia gorsetów, sztucznych kończyn, opasek przepuklinowych.

Aparat Roentgena do prześwietlań i fotografii w celach rozpoznawczych chorób wewnętrznych i chirurgicznych. — **Wskazania.** Garby, skrzywienia kręgosłupa i kończyn, choroby stawów i kości, gościec i dna, otyłość choroby (bezsensowność, ból głowy), blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych, dusznica, chron. nieżyt płuc, niedowład kiszki itp.

Zakład otwarty przez cały rok od 9-1 i od 4-6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

Dr Alf. Merz. Dr M. Staszewski. Dr Z. Wachtel.

ZAKOPANE.

Willa „JUTRZENKA“

ul. Krupówki

Pensjonat Bogdaniowej

(przeniesiony z willi „Pepity“).

Dom oddalony o 200 m. od ulicy (brak kurzu), wśród dużego ogrodu, z wspaniałym widokiem na całe pasmo Tatr.

Willa urządzona z komfortem, wedle wymogów higienicznych — świeżo odnowiona i zaopatrzona na zimę. Wystawa pokoi słoneczna. Werandy, balkony. Kurytarze opalane. Łazienka.

Kuchnia wykwintna.

Ceny en pension 7—11 koron na dobę.

Kraków, tylko Floryańska 1. 10 (naprzeciw apteki Wiśniewskiego).

NOWO OTWARTY

NOWO OTWARTY

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN GOTOWEJ KONFEKCYI DAMSKIEJ

pod firmą

Au Bonheur des dames

Wyłącznie oryginalne modele.

Już nadeszły na sezon wiosenny płaszcze angielskie w najnowszych odcieniach.

KOSTYUMY ANGIELSKIE
w najświeższych materyałach.

Płaszcze jedwabne, etaminowe, żakiety czarne i kolorowe.

Kostiumy na jedwabiu po K. 38.

Ceny sensacyjnie niskie.

Madeyska Helena	Kraków	Staszczkówna	Sawicki Napoleon z żoną	Warszawa	Jerzewo
Marjewska Marya	Warszawa	Marya	Selinger Selig	Stanisławów	Pomoc Bratnia
Maurizio Helena z synem	Kraków	Do Jaszczur. 7	Święcicka Marya z siostrą	Litwa	Dolne Bystre
Masin Bogumił	Chrzanów	H. Karpowicza	Solman Anna z rodz.	Satanów	Ostoja
Mehlman Genia	Gliniany	Z. Dra Chramca	Stasicka Anna	Kraków	Staszczkówna
Medoczevska Helena z córką	Poznań	Jasna	Stern Hugo	Wiedeń	H. Karpowicza
Miłaszewska Zofia	—	Słoneczna	Stachiewicz Piotr z żoną	Kraków	H. M. Oko
Mikiewicz Jan	Cmielów	Sas	Stiasny Stefan	Nowy Sącz	H. Centralny
Möhl hr. Hieronim	Kraków	Stamary	Schleider Mojżesz	Chrzanów	Kasprusie 4
Moniakowa Katarzyna z córką	Lwów	Kujawianka	Tarnowski Michał	Kielce	Marya
Nejmark Stefania	Łódź	Żywczkańskie	Tyszkiewicz hr. Feliks z rodz.	Kraków	Stamary
Nizińska Marya	Halicz	Marya	Tyszkiewicz hr. Józef	"	"
Okoniowa Bronisława	Kraków	Staszczkówna	Tyszkiewicz hr. Edward z żoną	"	"
Obertyński Medard	Wiedeń	H. Karpowicza	Urbanowicz Stanisław	Dróhobycz	Pomoc Bratnia

„AUTO-PALAIS“

W. Ripper w Krakowie, przy placu Szczepańskim 1. 2. Telf. nr. 460

trzymają na składzie wielki wybór przyborów automobilowych, stoki pneumatyków, przyborów do sportów zimowych i letnich, jak hokeja, tenisu, piłki nożnej etc. etc.

Wyłącznie zastępstwo automobilów austr. firmy: Puch w Gracu

„GARAGE“

na 40 wozów z warsztatami reperacyjnymi zaopatrzone najnowszymi maszynami precyzyjnymi, skład benzyny i oliwy, przy ul. Smoleńskiej 1. 31. Nr. telefonu 107.

Orłowskie Michalina i Bronisł.	Warszawa	Krupówki	Valeri Augusta	Kijów	G. M. Oko
Orda Karol z żoną	Nowoszyce	H. Stamary	Wereszczako Maryan	Jachny	H. Turystów
Pająkowa Katarzyna	Kraków	H. Karpowicza	Weissberg Samuel	Kraków	Nowotarska 10
Potocka hr. Katarzyna	Krzyszowice	Stamary	Węgrzynowski Jan	Łęczów	Kalina
Poznański Adolf	Warszawa	Marya	Wiśniewski Stanisław	Nowy Targ	H. Kuliga
Potocki hr. Tomasz	Kraków	Stamary	Wojczyńska Kazimiera	Wilno	Chowanna
Podhorski Bronisław	"	"	Włodzik Kazimierz	Stary Sącz	Limba
Pollakowa Lena	Warszawa	Marya	Wojtaszewski Grzegorz	Lwów	Kościeliska 65
Różalski ks. Stanisław z matką	Sandomierz	H. Karpowicza	Zaniewski Teodor	Suwałki	Podlasie
Rothert Aleksander	Lwów	Nowotarska 29	Zawadziński Tadeusz	Wadowice	Saryusz
Rothert Władysław z żoną	Kraków	Osobita	Zalesińska Kornelia z córką	Lwów	Krupówki
Romanowska Katarzyna	Król. Pol.	Sas	Zembatowa Julia z córką	Baranów	Łomnica
Rypiński Walery	Warszawa	Liliana	Zielińska Irena	Warszawa	Przecznica
Sadowski Julian	Kraków	Nowotarska 22	Zmigrodzki Stanisław	Kraków	Staszczkówna

Największa w Austro-Węgrzech

Fabryka Tutek
Rudolfa Herliczki
w Krakowie

:: poleca najprzedniejsze marki tutki ::

„Temida“ „Monopol“
„Oaza“ i „Weltas“.

Do nabycia w c. k. Specjalnej Trafice

Franciszka Gluska w Zakopanem.